

Sygn. akt VIII C 2522/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko M. W.

o zapłatę 2.206,58 zł

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.167,04 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt siedem złotych i cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 2522/15

UZASADNIENIE

W dniu 30 marca 2015 roku powód (...) Spółka Akcyjna w G. wytoczył przeciwko pozwanej M. W. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 2.206,58 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym od kwoty 2.182,40 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 7,18 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie kosztów sądowych w wysokości 30 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z pozwaną umowę pożyczki na mocy, której pozwana otrzymała kwotę 4.382,40 zł zobowiązując się do jej spłaty w czterdziestu tygodniowych ratach w wysokości po 109,56 zł każda, płatnych począwszy od czternastego dnia po dacie zawarcia umowy pożyczki, w każdym kolejnym tygodniu. Zgodnie z treścią zawartej z pozwaną umowy (§ 7 ust. 5 i 6), w przypadku braku terminowych wpłat powód miał prawo podjąć działania windykacyjne, zaś pozwana zobowiązała się do zapłaty na jego rzecz kosztów korespondencji w łącznej kwocie 17 zł. Pozwana dokonała wpłat w łącznej wysokości 2.200 zł, które zostały zaksięgowane w całości na poczet kapitału. Z uwagi na niedokonywanie przez pozwaną wpłat zgodnie z warunkami umowy, powód w dniu 7 stycznia 2015 roku wezwał pozwaną do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, a następnie w dniu 3 lutego 2015 roku złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki z zachowaniem trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia. Tym samym niezapłacona należność stała się

wymagalna z dniem 18 marca 2015 roku. Należności tej do dnia wytoczenia powództwa pozwana nie uregulowała. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4v.)**

W dniu 15 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości na skutek wniesienia przez pozwaną sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionując faktu zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki, M. W. wyjaśniła, iż pomimo zaciągnięcia pożyczki na kwotę 2.200 zł otrzymała od przedstawiciela powoda kwotę 2.000 zł, w konsekwencji czego uznała, że zatrzymana kwota 200 zł stanowi wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki. Dodała, że w okresie od dnia 2 lipca 2014 roku do dnia 21 listopada 2014 roku w odstępach tygodniowych wpłacała przedstawicielowi powoda raty w kwocie po 110 zł. W dniu 21 listopada 2014 roku dokonała ostatniej wpłaty, która w jej ocenie była ostatnią ratą pożyczki. Pozwana podniosła ponadto, że cierpi na ciężką chorobą psychiczną, co wpływa na zdolność postrzegania przez nią rzeczywistości. **(nakaz zapłaty w e.p.u. k. 5, sprzeciw k. 5v-6v, postanowienie k. 9v)**

Następnie po przekazaniu sprawy z e.p.u. powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości. Wyjaśnił, że z udzielonej pozwanej pożyczki potrącone zostały opłata wstępna w kwocie 1.244,12 oraz opłata za skorzystanie przez pozwaną z dobrowolnej opcji obsługi pożyczki w miejscu zamieszkania w kwocie 938,28 zł. Jednocześnie pozwana poprzez złożenie podpisu pod umową potwierdziła, że otrzymała kwotę 2.200 zł. **(pozew k. 14-15v., odpowiedź na sprzeciw k. 27-28v., k. 49-49v.)**

Postanowieniem z dnia 17 września 2015 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa, uwzględniając wniosek pozwanej, zwolnił ją od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu. **(postanowienie k. 43)**

W pismach procesowych z dnia 8 grudnia 2015 roku i 16 czerwca 2016 roku ustanowiony dla pozwanej pełnomocnik z urzędu podtrzymał stanowisko pozwanej wyrażone w sprzeciwie. Poza powołaniem się na nieważność złożonego przez pozwaną oświadczenia woli o związaniu się umową pożyczki, na skutek przyczyn wymienionych w art. 82 k.c., podniósł, że zawierając przedmiotową umowę powód posługiwał się wzorcem umownym, który nie podlegał negocjacji. Dodał, że postanowienia umowy są niejasne, powód naliczył ponadto podwójnie koszty związane z udzieleniem pożyczki, błędnie oznaczono także całkowitą kwotę tejże. **(pismo procesowe pełnomocnika pozwanej z urzędu k. 62-66, k. 338-343)**

W piśmie z dnia 8 sierpnia 2016 roku udział w sprawie na podstawie art. 7 k.p.c. w zw. z art. 60 § 1 k.p.c. zgłosił prokurator. **(pismo k. 354)**

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Wypowiedzieli się ponadto w zakresie wydanych przez biegłych opinii, nie kwestionując generalnie wniosków końcowych tychże. W zajęтым stanowisku procesowym prokurator pozostawił powództwo do uznania Sądu. **(pismo procesowe pełnomocnika powoda k. 351-352, k. 448, pismo procesowe pełnomocnika pozwanej k. 435, k. 455, protokół rozprawy k. 466-467, głos do protokołu k. 469-469v)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 lipca 2014 roku pozwana M. W. zawarła z powodem (...) Spółką Akcyjną w G. umowę pożyczki gotówkowej nr 14 (...), zgodnie z treścią której, pożyczkodawca zobowiązał się do udzielenia pożyczkobiorcy pożyczki gotówkowej w kwocie 4.382,40 zł, zaś pożyczkobiorca zobowiązywał się do jej spłaty w 40 tygodniowych ratach po 109,56 zł każda, płatnych począwszy od czternastego dnia po dacie zawarcia umowy. W związku z zawartą umową pozwana była obowiązana uiścić opłatę wstępną w wysokości 1.244,12 zł za czynności związane z zawarciem umowy pożyczki. Ponadto pozwana skorzystała z fakultatywnej opcji obsługi pożyczki w miejscu zamieszkania, której koszt został wyceniony na kwotę 938,28 zł. Opłata za obsługę była kwotą płatną jednorazowo, niezależną od ilości rat pożyczki,

ilości wykonywanych przez przedstawiciela pożyczkodawcy wizyt w miejscu zamieszkania oraz wysokości łącznego zobowiązania. Zgodnie z treścią umowy, wskazane koszty podlegały zapłacie „z góry”, wskutek czego pozwanej wypłacono kwotę 2.200 zł. Z tytułu udzielenia pożyczki powód nie naliczał odsetek kapitałowych (§ 2-5 umowy).

W umowie zastrzeżono, że w razie zwłoki pożyczkobiorcy z zapłatą dwóch pełnych rat pożyczki wraz z odsetkami w terminie, pożyczkodawca może wypowiedzieć umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania oraz domagać się zapłaty odsetek karnych za opóźnienie w zapłacie kwoty pożyczki według zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku (§ 7.1-7.3 umowy). W § 7.5 i 7.6 umowy strony zastrzegły, iż w przypadku opóźnienia w spłacie którejkolwiek z rat pożyczki pożyczkodawca jest uprawniony do podjęcia działań windykacyjnych, których koszt w zakresie wysłania korespondencji, nie mógł przewyższyć łącznie kwoty 17 zł (7 zł za pierwsze wezwanie, 10 zł za drugie wezwanie).

Całkowita kwota pożyczki, którą pozwana zobowiązała się spłacić, została w umowie oznaczona na 4.382,40 zł, a więc zawierała w sobie kwotę wypłaconą pozwanej oraz wymienione wyżej opłaty. W umowie oznaczono ponadto całkowitą kwotę do zapłaty – 5.626,62 zł, która stanowiła sumę kwoty 4.382,40 zł oraz opłaty wstępnej (1.244,12 zł) oraz łączne zobowiązanie – 6.564,80 zł, będące sumą całkowitej kwoty do zapłaty (5.626,62 zł) oraz opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania (938,28 zł).

Przedmiotowa umowa została podpisana przez pozwaną, przy czym podpis ten został złożony w każdym przewidzianym przez pożyczkodawcę miejscu. Tym samym pozwana potwierdziła, że otrzymała w gotówce kwotę do wypłaty (2.200 zł). **(umowa pożyczki gotówkowej k. 16-16v)**

Na poczet przedmiotowej umowy pożyczki pozwana dokonała łącznie 20 wpłat, przy czym każda z tych wpłat została uiszczona przed terminem jej wymagalności (zgodnie z umową, data wymagalności pierwszej raty to dzień 16 lipca 2014 roku, tymczasem pozwana rozpoczęła spłatę już w dniu podpisania umowy; ostatnią ratę pozwana wpłaciła w dniu 21 listopada 2014 roku, przy dacie jej wymagalności do dnia 26 listopada). Pierwsze 18 rat pozwana spłaciła w kwocie po 110 zł każda, ratę 19-tą – w kwocie 100 zł, zaś ratę 20-tą – w kwocie 120 zł. Łącznie M. W. wpłaciła na rzecz powoda kwotę 2.200 zł, którą powód w całości zaliczył na poczet spłaty kapitału pożyczki (kwoty wypłaconej pozwanej). **(okoliczności bezsporne)**

Wobec zaprzestania przez pozwaną spłaty zaciągniętego zobowiązania, powód pismem z dnia 7 stycznia 2015 roku wezwał dłużniczkę do uregulowania zadłużenia w wysokości 655,56 zł, w tym kapitału w kwocie 648,56 zł. Następnie, wobec inercji pozwanej, powód pismem z dnia 3 lutego 2015 roku, wypowiedział przedmiotową umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, a także ponownie wezwał M. W. do spłaty zadłużenia. **(wezwanie do zapłaty k. 17, k. 19, wypowiedzenie k. 18, wydruk z wykazu listów poleconych k. 19, k. 20)**

Pozwana M. W. posiada cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, na skutek czego występują u niej zaburzenia zachowania i emocji – zaburzenia osobowości na tle organicznym. Pozwana z dużą dozą prawdopodobieństwa cierpi również na uzależnienie od alkoholu i leków nasennych. Brak jest natomiast dostatecznych podstaw, aby u pozwanej rozpoznać zaburzenia afektywne dwubiegunowe. Występujące u badanej zaburzenia nastroju i emocji rozwinęły się na podłożu zaburzeń osobowości w obliczu niekorzystnych czynników sytuacyjnych. Obecnie pozwana ujawnia cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, do czego mogło się przyczynić wskazane wyżej uzależnienie. W dacie zawierania spornej umowy pozwana nie ujawniała doznań wytwórczych, a przyjmowanie przez nią w dawkach terapeutycznych leków zaleconych przez psychiatrę nie daje podstaw do uznania, iż pozwana znajdowała się w stanie odurzenia lekami. W chwili zawierania umowy pożyczki M. W. nie znajdowała się w stanie wyłączającym jej zdolność do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli. **(pisemna opinia biegłego psychiatry k. 356-364 oraz k. 438, pisemna opinia biegłego psychologa k. 406-413)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z pisemnych opinii biegłych psychiatry i psychologa.

Oceniając pisemne opinie biegłych sądowych, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegli oparli się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej pozwanej, której zawartość biegli uwzględnili podczas opracowywania opinii. Wydanie opinii poprzedzało przy tym przeprowadzenie badania pozwanej, którego wyniki biegli uwzględnili przy formułowaniu wniosków końcowych opinii. Wobec dokonanej oceny, iż wydane przez biegłych sądowych opinie stanowią miarodajny dowód w sprawie, jak również uwzględniając okoliczność, że pełnomocnicy stron nie zgłosili do opinii żadnych zarzutów, Sąd odstąpił od wzywania biegłych na rozprawę. Wprawdzie pełnomocnik pozwanej dwukrotnie, w pismach procesowych z dnia 24 października 2017 roku i 17 stycznia 2017 roku, wniósł o wezwanie biegłych na rozprawę celem złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na ewentualne pytania Sądu i stron, to jednocześnie w treści przedmiotowych pism żadne pytania do biegłych nie zostały sformułowane, w konsekwencji, jak również wobec niekwestionowania opinii biegłych sądowych przez strony procesu, Sąd doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw, aby na okoliczności wymienione w treści opinii biegli składali dodatkowe wyjaśnienia. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, wezwanie biegłego na rozprawę uznaje się za konieczne jedynie w sytuacji, w której opinia wywołuje jakiegokolwiek wątpliwości. Jeżeli bowiem opinia jest przejrzysta i zrozumiała zarówno dla stron, jak i sądu, a ponadto strony zgadzają się z wnioskami wyprowadzonymi w opinii przez biegłego, to wzywanie go na posiedzenie jawne jedynie w celu ustnego potwierdzenia swojej oceny wyrażonej na piśmie należy uznać za zbędne i bezpośrednio wpływające na przedłużenie postępowania w sprawie (por. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 1999 roku, II UKN 590/98, OSNAPiUS 2000/12/484; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 1999 roku, II UKN 558/98, OSNAPiUS 2000/13/ 520; wyrok SN z dnia 16 września 1998 roku, II UKN 220/98, OSNAPiUS 1999/18/597). Żądanie dodatkowych ustnych wyjaśnień od biegłego jest zatem wyłącznie uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem (por. wyrok SN z dnia 5 września 2001 roku, II UKN 547/00, OSNAPiUS 2003/11/277; wyrok SN z dnia 17 grudnia 1999 roku, II UKN 273/99, OSNAPiUS 2001/8/284).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie postanowienia umowy pożyczki z dnia 2 lipca 2014 roku zawartej pomiędzy stronami oraz przepisy Kodeksu Cywilnego, w szczególności dotyczące umowy pożyczki (art. 720-724).

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwaną umowa pożyczki gotówkowej zawarta w dniu 2 lipca 2014 roku, na mocy której M. W. otrzymała pożyczkę w kwocie 2.200 zł, którą to kwotę wraz z dodatkowymi opłatami zobowiązała się spłacić w 40-tu ratach, płatnych począwszy od dnia 16 lipca 2014 roku. W oparciu o twierdzenia stron Sąd ustalił ponadto, iż pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania i nie spłaciła w terminie całości zadłużenia, przestając na uiszczeniu wyłącznie 20-tu rat w łącznej kwocie 2.200 zł, odpowiadającej oznaczonej w umowie kwocie do wypłaty. Kwota ta, co przyznał sam powód, została w całości zarachowana na poczet spłaty kapitału pożyczki. Jednocześnie Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanej, iż otrzymała ona „do ręki” wyłącznie kwotę 2.000 zł, a w zakresie brakującej kwoty 200 zł uznała, że odpowiada ona wszelkim kosztom pożyczki. Twierdzenia te nie zostały w żaden sposób udowodnione (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), w szczególności w sprawie nie był wnioskowany dowód z przesłuchania pozwanej celem ustalenia okoliczności zawarcia umowy pożyczki. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że pozwana

złożyła podpis pod umową pożyczki, z treści której wynikało co składa się na kwotę do spłaty i jaka jest jej wysokość, potwierdziła także poprzez złożenie odrębnego odpisu, iż otrzymała w gotówce kwotę do wypłaty (2.200 zł).

W świetle wydanych przez biegłych sądowych opinii poza sporem pozostawało również, iż oświadczenie pozwanej o związaniu się umową pożyczki nie było dotknięte nieważnością, w dacie jego składania M. W. nie znajdowała się bowiem w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że powód jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 2 lipca 2014 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 2.206,58 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 2 lipca 2014 roku. Godzi się przypomnieć, że w myśl spornej umowy, całkowita kwota pożyczki, którą pozwana zobowiązała się spłacić wynosiła 4.382,40 zł, na którą to kwotę poza kwotą do wypłaty (2.200 zł) złożyły się opłata wstępna (1.244,12 zł) oraz opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania (938,28 zł). Przedmiotowym pozwem powód dochodził zapłaty kwoty 2.182,40 zł z tytułu opłat, o których mowa wyżej, powiększonej o naliczone odsetki (7,18 zł) oraz koszty korespondencji (17 zł).

W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w których zastrzeżono opłatę wstępną uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Dokonując analizy treści umowy Sąd ustalił, że pożyczkodawca podjął próbę obejścia przepisu art. 359 § 2¹ k.c. poprzez zastosowanie opłaty wstępnej, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rzeczywistej wysokości tychże. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, Sąd uznał, iż stosowany przez pierwotnego wierzyciela zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich opłat, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne (art. 359 § 2¹ k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Niezależnie od powyższych rozważań wskazania wymaga, że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej opłaty, nie wiadomo również, jakie konkretne czynności związane z zawarciem umowy pożyczki miała finansować. Nie budzi przy tym wątpliwości, że skoro opłata ta miała być pobrana za konkretne czynności, to zasadność jej naliczenia konstytuowałaby się dopiero wówczas, gdyby czynności takie zostały w rzeczywistości podjęte. Powinność wykazania powyższego na mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obciążała powoda, który powinności tej nie sprostał. W sprawie nie wykazano, aby pożyczkodawca podejmował czynności związane z badaniem zdolności kredytowej klienta, m.in. by zwracał się do jakichkolwiek instytucji finansowych z wnioskiem o przekazanie informacji o zobowiązaniach pozwanej, czy też weryfikował (telefonicznie, mailowo, pisemnie) informacje dotyczące źródła i wysokości uzyskiwanego przez pozwaną dochodu. Pamiętać należy, że działalność pożyczkodawcy skupia się na udzielaniu tzw. chwilówek osobom, które nie posiadają dobrej historii kredytowej, co uniemożliwia im uzyskanie kredytów w instytucjach bankowych. Pożyczki takie, co jest wiedzą ogólnie powszechną, przyznawane są

na ogół wyłącznie w oparciu o oświadczenie klienta o jego sytuacji finansowej. Oczywiście powyższe nie wyklucza, iż pożyczkodawca podjął się działań zmierzających do weryfikacji sytuacji finansowej pozwanej, rzecz jednak w tym, że nie zostały one w sprawie wykazane. Podnieść wreszcie należy, że wysokość omawianej opłaty jest nie tylko nieproporcjonalna do kwoty udzielonej pożyczki (stanowi 56% jej wartości), ale także do rodzaju czynności, których podjęcie pokrywa. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno bowiem przyjąć, aby czynności związane z zawarciem pożyczki wymagały poniesienia kosztów w kwocie aż 1.244,12 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a więc jej postanowienia ogólne są identyczne dla każdego klienta, a zmianie podlegają wyłącznie wysokość pożyczki i poszczególnych opłat oraz okres spłaty, zaś udzielenie pożyczki to wyłącznie czynność techniczna polegająca na przekazaniu gotówki pożyczkobiorcy. Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie sporna opłata wstępna została ustalona umową stron, to jednocześnie pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej opłaty są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do opłaty wstępnej nie wiążą pozwanej. Niezależnie od powyższych rozważań podnieść należy, że skoro omawiana opłata wstępna była pobierana za cały okres trwania umowy, wątpliwości budzi uprawnienie pożyczkodawcy do jej pobierania za okres po wypowiedzeniu umowy (skoro w myśl § 9 umowy, w przypadku spłaty pożyczki przed terminem koszt pożyczki ulegał obniżeniu o te koszty, o który skrócony został czas obowiązywania umowy, zasadnym jest przyjęcie, iż analogiczne obniżenie kosztów pożyczki winno nastąpić w przypadku rozwiązania umowy; w omawianym przypadku, po upływie okresu wypowiedzenia do spłaty pozostawały jeszcze – zgodnie z postanowieniami umowy – cztery tygodniowe raty).

W ocenie Sądu zasadne okazały się również zarzuty pozwanej odnoszące się do naliczenia opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania. W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że sporna opłata wynosiła ponad 42% kwoty wypłaconej pozwanej, a zatem jej wysokość uznać należy za znaczną. Pożyczkodawca nie sprecyzował przy tym w umowie zasad ustalania wysokości omawianej opłaty, poprzestając na zapisie, iż opłata ta stanowiła kwotę płatną jednorazowo, niezależną od ilości rat pożyczki, ilości wykonywanych przez przedstawiciela pożyczkodawcy wizyt w miejscu zamieszkania oraz wysokości łącznego zobowiązania. W istocie zatem wysokość kwestionowanej przez pozwaną opłaty była kształtowana nie poprzez faktycznie poniesione przez powoda koszty, związane z obsługą pożyczki w domu, a przez pryzmat jednak – wbrew postanowieniom umowy – wysokości zaciągniętego przez pożyczkobiorcę zobowiązania i czasu jego trwania. Skoro nie istnieje proporcjonalna zależność pomiędzy ilością wizyt a wysokością ponoszonych przez powoda kosztów, za zasadny uznać należy wniosek, iż sporna opłata w ogóle nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji. Oczywiście jest przy tym, że jeśli powód pobierał opłatę w związku z obsługą pożyczki w miejscu zamieszkania, a więc z tytułu cotygodniowej wizyty swojego przedstawiciela w miejscu wskazanym przez pożyczkobiorcę, a więc tak naprawdę z tytułu jednej konkretnej czynności, mającej za każdym razem ten sam, powtarzalny charakter, to opłata pobierana z tego tytułu winna wyrażać się jedną, stałą wartością. Nie budzi przy tym wątpliwości, że obowiązkiem powoda było wykazanie (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że w związku z każdorazową wizytą

u pozwanej poniósł określone koszty (samo ich oznaczenie w umowie nie dowodzi jeszcze wysokości tychże kosztów), której to powinności powód nie sprostął. Co przy tym istotne, z zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego nie wynika, ile w istocie wizyt jego przedstawiciel odbył w związku z udzieloną pozwanej pożyczką, w szczególności, czy miały one miejsce po dokonaniu przez pozwaną ostatniej wpłaty w dniu 21 listopada 2014 roku. Uwzględniając powyższe rozważania Sąd nie ma żadnych wątpliwości co do tego, iż przyjęty przez powoda sposób naliczania opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania (tj. ustalenie wysokości tejże w oderwaniu od ilości wykonanych wizyt) może powodować brak ekwiwalentności względem wartości usługi świadczonej przez powoda w ramach tej opłaty. Powyższe działanie może zagrażać ekonomicznym interesom konsumentów i stanowić przy tym działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a przez to stanowić naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W świetle dokonanych wyżej rozważań podkreślenia wymaga, iż Sąd nie kwestionuje uprawnień pożyczkodawcy do pobierania od pożyczkobiorcy opłat za czynności związane z obsługą pożyczki w miejscu zamieszkania. Opłaty takie winny być jednak ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z tymi czynnościami, determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Sporne opłaty nie mogą bowiem stanowić dodatkowego wynagrodzenia dla pożyczkodawcy, a jedynie wyrównanie poniesionych przez niego wydatków. Tymczasem, o czym była mowa, kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi opłatami związanymi z zawarciem umowy pożyczki, czy też obsługą pożyczki w miejscu zamieszkania, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie narzucił pozwanej sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

W konsekwencji powyższej konkluzji Sąd uznał, iż powód nie był również uprawniony do żądania kwoty 7,18 zł tytułem odsetek naliczonych od kapitału od dnia następnego po dniu postawienia wierzytelności w stan wymagalności do dnia poprzedzającego wniesieniu pozwu, skoro bowiem kwota 2.182,40 zł tytułem opłaty wstępnej i opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania nie była powodowi należna, równie nienależne były odsetki od tej kwoty. Z powyżej przytoczonych względów powód nie był uprawniony do żądania kwoty 17 zł tytułem kosztów korespondencji – kosztów wystawionych wezwań do zapłaty, ponieważ wezwania te również dotyczyły nienależnych powodowi opłat. Jedynie na marginesie zauważenia wymaga, że z przedłożonego przez powoda materiału dowodowego wynika, że koszt wysłania do pozwanej korespondencji zamknął się w łącznej kwocie 8,40 zł.

Mając na uwadze poczynione w sprawie rozważania Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Strona pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w całości (art. 98 § 3 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyły się koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej na jej rzecz z urzędu w wysokości 738 zł, w tym podatek VAT w wysokości 138 zł (§ 8 pkt 3 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz.U. 2016, poz. 1715).

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 738 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.167,04 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłych sądowych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.